

Sygn. akt IX Ca 592/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski (spr.)
Sędziowie:	SO Agnieszka Żegarska SO Mirosław Wieczorkiewicz
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2018 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Nidzicy

z dnia 9 lutego 2018 r., sygn. akt I C 54/16,

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Agnieszka Żegarska Jacek Barczewski Mirosław Wieczorkiewicz

**Sygn. akt IX Ca 592/18**

## UZASADNIENIE

Powódka A. B. wniosła pozew przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę na swoją rzecz kwoty 27.300,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 25 listopada 2015 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, iż w dniu 12 września 2000 roku w N. D. W. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) znacznie przekroczył dopuszczalną prędkość jazdy i nie zachowując szczególnej ostrożności w rejonie przejścia dla pieszych uderzył przodem pojazdu przechodzącą przez jezdnię P. B. – siostrę powódki. W następstwie

przedmiotowego zdarzenia w/w piesza poniosła śmierć. Nagła śmierć członka rodziny u powódki wywołała ogromne cierpienie, związane z zerwaniem więzi rodzinnych, co z kolei odbiło się na jej codziennym życiu, głównie na zdrowiu psychicznym i fizycznym. Pozwany uznał roszczenie na rzecz powódki do kwoty 7.000 zł, jednocześnie określając przyczynienie się poszkodowanej w wypadku na poziomie 40 % i wypłacił na jej rzecz kwotę 4.200 zł tytułem zadośćuczynienia. Powódka nie zgodziła się ze stanowiskiem pozwanego dotyczącym przyczynienia się poszkodowanej na poziomie 40 % gdyż byłoby to sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Według strony powodowej przyczynienie należałoby określić na poziomie 10%.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych na swoją rzecz.

W uzasadnieniu pozwany zaprzeczył jakoby ponosił odpowiedzialność cywilną za skutki zajścia wypadku komunikacyjnego z dnia 12 września 2000 roku z udziałem małoletniej P. B., z uwagi na zachodzącą w okolicznościach faktycznych i prawnych niniejszej sprawy przesłankę wyłączającą jego odpowiedzialność, a mianowicie winę w nadzorze bądź to opiekuna, który winien był nadzorować przejście dzieci przez przejście dla pieszych, bądź rodziców poszkodowanej, którzy winni byli odebrać dziecko ze szkoły i zapewnić mu należytą opiekę w trakcie przekraczania przez nie jezdni. Zdaniem pozwanego wyłączną przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie małoletniej, która wbiegła pod nadjeżdżający pojazd. Pozwany wskazał, że małoletnia przyczyniła się w co najmniej 90 % do powstania przedmiotowego zdarzenia. Pozwany wskazał, iż nie neguje faktu, iż powódka, będąc związana ze swoją siostrą bardzo przeżyła jej śmierć, jednak przeżycia które towarzyszyły jej z tego powodu, można przypisać każdej osobie, która wskutek nagłej śmierci utraciła bliską osobę. Ponadto pozwany wskazał, by mieć na uwadze czas jaki upłynął od przedmiotowego zdarzenia – 16 lat i że strata osoby bliskiej nie powinna przez powódkę tak mocno być odczuwalna.

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2018r. Sąd Rejonowy w Nidzicy w sprawie I C 54/16: w pkt I zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A w W. na rzecz powódki A. B. kwotę 27.300 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2015 r. do dnia zapłaty; w pkt II zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A w W. na rzecz powódki A. B. kwotę 3.799 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; w pkt III nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Nidzicy kwotę 1.902,25 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Sąd ten ustalił, że siostra powódki A. P. B., lat 9 – wracając wraz z powódką ze szkoły do domu w dniu 12 września 2000 roku, około godziny 13:25 na ulicy (...) w N., przechodząc przez jezdnię poza wyznaczonym przejściem dla pieszych, została potrącona przez kierującego samochodem osobowym marki F. (...) D. W.. Dziewczyna w wyniku uderzenia została wyrzucona na pokrywą komory silnika i odrzucona w kierunku ruchu pojazdu. Pokrzywdzona w wyniku doznanych obrażeń ciała, po kilku dniach od wypadku, zmarła. P. B. wkroczyła na jezdnię w sposób nieostrożny lub nawet niebezpieczny. Natomiast sprawca wypadku D. W. poruszał się z nadmierną prędkością w przedziale od 60 do 80 km/h, w terenie zabudowanym, w pobliżu oznakowanego przejścia dla pieszych i budynków przedszkola i szkoły, o czym informował znak ostrzegawczy. Zarówno w chwili jak i na miejscu zdarzenia, nie było pracownika zatrudnionego na stanowisku do przeprowadzania dzieci na drugą stronę jezdni. P. B., wraz z rodzicami i powódką, mieszkała w pobliżu szkoły do której uczęszczała. Droga z domu do szkoły była prosta, trzeba było jedynie przejść przez jedno przejście dla pieszych. W chwili wypadku P. B. była uczennicą III klasy szkoły podstawowej i od około roku sama chodziła i wracała ze szkoły.

Sąd ustalił również, że wyrokiem z dnia 15 września 2003 r. wydanym przez Sąd Rejonowy w Nidzicy D. W. został uznany za winnego tego, że w dniu 12 września 2000 r. w N., na ul. 1-M., kierując samochodem osobowym marki F. (...) nr rej. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że w rejonie przejścia dla pieszych, w okolicy przedszkola i szkoły, prowadził pojazd z prędkością przekraczającą prędkość dopuszczalną, dozwoloną na tym terenie i nie zachował szczególnej ostrożności, w wyniku czego uderzył przodem pojazdu w przechodzącą przez jezdnię w miejscu niedozwolonym nieletnią P. B. w wyniku czego P. B. doznała obrażeń czaszkowo-mózgowych skutkujących jej zgonem i został za to skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności z zawieszeniem jej

wykonania na okres próby lat 4. Dodatkowo, Sąd orzekł w stosunku do sprawcy środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii B w ruchu lądowym na okres 5 lat.

W dalszej kolejności Sąd ustalił, że w chwili wypadku siostry, powódka miała 8 lat i była o rok młodsza od swojej siostry. Powódka była naocznym świadkiem przedmiotowego zdarzenia. Powódka bezpośrednio po zdarzeniu pobiegła do swego domu rodzinnego by o przedmiotowym zdarzeniu poinformować rodziców. Powódka w tamtym czasie nie miała oparcia w swoich rodzicach, którzy byli załamani śmiercią ich córki, a siostrą powódki.

Powódka starała się funkcjonować normalnie. Natomiast jej rówieśnicy zauważyli, że chodzi smutna. Słyszając odgłosy przejeżdżającej karetki powódka do dzisiaj odczuwała lęk. Na skutek traumatycznego przeżycia związanego z wypadkiem – śmiercią siostry powódka opuściła się w nauce. Na skutek rozchwiania emocjonalnego powódka nie uzyskała promocji do klasy wyższej.

Aktualnie powódka w dalszym ciągu przebywa w pokoju, który kiedyś dzieliła ze swą zmarłą siostrą. Rodzina zmarłej kultywuje pamięć po zmarłej, chodzą na jej miejsce spoczynku oraz zbierają pamiątki po niej. Przedmiotowe pamiątki przywołują miłe wspomnienia.

Z ustaleń Sądu wynika, że sprawca wypadku D. W. ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...) S.A. w W..

Pismem z dnia 26 października 2015 roku, doręczonym pozwanemu w dniu 26 października 2015 roku, powódka zgłosiła szkodę pozwanemu i wystąpiła o zadośćuczynienie za śmierć siostry w wysokości 40.000,00 zł. Pozwany decyzją z dnia 24 listopada 2015 roku uznał roszczenie na rzecz powódki w kwocie 7.000,00 zł. Jednocześnie określił przyczynienie się poszkodowanej w wypadku na poziomie 40 %. Tym samym pozwany wypłacił na rzecz powódki kwotę 4.200 zł.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Sąd zwrócił uwagę, iż strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność, wypłacając powódce zadośćuczynienie w kwocie 4.200 złotych.

W ocenie Sądu powódka wykazała, że śmierć siostry była dla niej traumatycznym przeżyciem, które wywarło niebagatelny wpływ na jej dalsze życie. Siostry dzieliła niewielka różnica wieku, stąd miały wspólne zainteresowania, dobrze się rozumiały, mogły liczyć na swoje wzajemne wsparcie oraz dzieliły wspólnie pokój. Spędzały ze sobą każdą wolną chwilę, wspólnie realizowały swoje pasje. Nagła śmierć siostry spowodowała zerwanie więzi, która wymaga rekompensaty w sposób odczuwalny dla powódki. Z tych względów wypłacona kwota zadośćuczynienia 4.200 zł jawi się jako zbyt niska.

Zdaniem Sądu zgromadzony materiał dowodowy pozwala na przyjęcie przyczynienia się poszkodowanej P. B. do wypadku komunikacyjnego na poziomie 10 %.

Sąd wskazał, iż P. B. przechodziła przez jezdnię poza wyznaczonym nieopodal przejściu dla pieszych. Jak wynika ze złożonych opinii biegłych jak i ustaleń dokonanych w postępowaniu karnym P. B. wkroczyła na jezdnię w sposób nieostrożny lub nawet niebezpieczny. W ocenie Sądu nie sposób jednak ustalić stopnia winy 9 letniej dziewczynki na przybliżonym poziomie jak stopień winy kierowcy, będącego dojrzałym mężczyzną, który poruszał się z nadmierną prędkością i nie zachował należytej ostrożności w terenie zabudowanym w pobliżu oznakowanego przejścia dla pieszych, oraz w pobliżu szkoły i przedszkola, które oznakowane były znakami ostrzegawczymi.

Zdaniem Sądu łączna kwota 31.500 zł łącznego zadośćuczynienia jest kwotą adekwatną do stopnia naruszenia dóbr osobistych powódki przy uwzględnieniu przyczynienia się zmarłej siostry do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia.

W konsekwencji Sąd zasądził na rzecz powódki dalszą kwotę w wysokości 27.300 zł.

O odsetkach Sąd orzekł po myśli art. 817 § 1 k.c. Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania stanowił art. 98 § 1 k.p.c.

O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Pozwany wniósł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w części dotyczącej:

- pkt 1 w części ponad zasądzoną na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotą 12.180 zł tj. co do kwoty 15.120 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty;
- pkt 2 w całości w zakresie w którym Sąd nałożył obowiązek zwrotu kosztów procesu od pozwanego na rzecz powódki;
- pkt 3 w całości w zakresie w jakim Sąd nakazał ściąganie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Nidzicy kwotę 1.902,25 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania poniesionych tymczasowo.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania tj.:

1) przepisu art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie oraz dokonanie oceny tego materiału sprzecznie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, skutkujące uznaniem, iż:

- w niniejszej sprawie poszkodowana przyczyniła się do zwiększenia rozmiarów powstałej szkody w 10% i uznanie, że obowiązek naprawienia szkody ulega zmniejszeniu zaledwie o 10% skoro wszechstronne rozważenie materiału dowodowego, w tym analiza akt postępowania sądowego prowadzi do wniosku, że poszkodowana przyczyniła się do szkody w co najmniej 40 % poprzez zabronione przepisami wtargnięcie na jezdnię, nagle i lekkomyślne, stwarzając stan zagrożenia bezpieczeństwa do tego stopnia, iż do wypadku doszłoby nawet wówczas, gdyby kierujący pojazdem zachował ostrożność oraz dozwoloną prędkość, a ponadto, iż prędkość kierującego w momencie podjęcia działań obronnych była zbliżona do dozwolonej w miejscu zdarzenia i to nieprawidłowe zachowanie poszkodowanej było zasadniczą przyczyną przedmiotowego wypadku;

2) art. 187 § 1 pkt. 1 w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie ponad żądanie pozwu, że odpowiednia kwota należna powódce z tytułu zadośćuczynienia wynosi 31.500 zł, podczas gdy roszczenie powódki została wyznaczona w pozwie granicą kwoty 27.300 zł.

II. naruszenie przepisów prawa materialnego przez:

1) błędne zastosowanie art. 362 k.c. i uznanie, że obowiązek naprawienia szkody ulega zmniejszeniu zaledwie o 10% podczas gdy z okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy wynika, że poszkodowana przyczyniła się do powstania szkody w znacznie większym stopniu, tj. w 40%;

2) niezastosowanie przepisu art. 316 § 1 k.p.c. w związku z przepisem art. 448 k.c., art. 24 § 1. K.c. oraz art. 481 § 1 k.c. nie zasądzenie odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia od dnia wyrokowania, tj. od dnia 9 lutego 2018 r., bowiem przepisy te nie czynią wyłomu w zasadzie, że sąd ocenia stan sprawy według chwili orzekania (art. 316 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c.);

III. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, mianowicie bezzasadne uznanie, iż przyczynienie się poszkodowanej do powstania i zwiększenia rozmiarów szkody należy przyjąć na poziomie 10%, podczas gdy wszechstronne rozważenie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że poszkodowana przyczyniła się do powstania szkody w znacznie większym stopniu, tj. w 40%-tach.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o:

1. zmianę punktu I zaskarżonego wyroku w części - poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 12.180 zł, tj. co do kwoty 15.120 zł,
2. zmianę punktu II zaskarżonego wyroku - poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I instancję wg norm przepisanych,
3. zmianę punktu III zaskarżonego wyroku poprzez obciążenie powoda kosztami sądowymi,
4. zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

ewentualnie, wniósł o:

uchylenie wyroku w części zaskarżonej niniejszą apelacją pozwanego - i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, za obie instancje.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd I instancji prawidłowo i dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe oraz orzekł na podstawie wszystkich prawidłowo zaoferowanych przez strony dowodów, dokonując trafnej ich oceny. Ocena wiarygodności i mocy dowodów została przeprowadzona w granicach przysługującej Sądowi I instancji z mocy art. 233 § 1 k.p.c. swobody osądu.

Ustalenia faktyczne w sprawie poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy dowodów, których ocena nie wykazała błędów natury faktycznej, czy logicznej, znajdując swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione, na czym oparł poszczególne ustalenia. Sąd I instancji wskazał również wnioski, jakie wyprowadził z dokonanych ustaleń, opierając na nich swoje merytoryczne rozstrzygnięcie, co zostało zawarte w dokładnych i logicznych wywodach uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia.

Wskazać należy, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd odwoławczy ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Podkreślić też należy, że Sąd ten nie może poprzestać jedynie na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych. Merytoryczny bowiem charakter orzekania Sądu II instancji polega na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu Sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd I instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000r., III CKN 812/98 i in.). Ponadto Sąd II instancji orzeka nie tylko na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd I instancji, ale także w postępowaniu apelacyjnym. Stąd też istnieje możliwość uzupełnienia postępowania dowodowego, o ile strony złożą stosowne twierdzenia faktyczne i wnioski dowodowe dopuszczalne w świetle art. 381 k.p.c. Sąd odwoławczy może także na podstawie art. 232 zd. 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z dopuścić z urzędu dowód niewskazany przez stronę (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2015r., I PZ 28/14, LEX nr 1650276).

Na etapie postępowania apelacyjnego zarzuty pozwanego koncentrowały się głównie wokół przyjętego przez Sąd I instancji stopnia przyczynienia się zmarłej siostry powódki do szkody.

Przed Sądem Okręgowym w Olsztynie toczyła się sprawa z powództwa B. B. (2) przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. o zadośćuczynienie za śmierć P. B.. W postępowaniu tym Sąd przyjął 10% przyczynienie się poszkodowanej do wypadku komunikacyjnego, zaś pozwany okoliczności tej nie podważał choćby w formie zaskarżenia wyroku Sądu I instancji.

W oparciu o art. 382 k.p.c. Sąd Okręgowy postanowił uzupełnić postępowanie dowodowe i dopuścił dowód z wyroków Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z uzasadnieniami wydanymi w sprawie I C 371/16 (uzasadnienie wyroku w sprawie k.154, k.159-173, apelacja k. 181 – 183, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku wraz z uzasadnieniem k. 205, k. 210-211 akt sprawy I C 371/16)

Zdaniem Sądu Okręgowego zarzut pozwanego dotyczący przyjęcia zaniżonego stopnia przyczynienia się P. B. do powstania szkody jest niezasadny.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Przyczynienie się poszkodowanego, o którym mowa w art. 362 k.c. występuje wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, lecz także zachowanie się samego poszkodowanego. Szkoda jest w takiej sytuacji wynikiem zadziałania dwóch przyczyn, z których jedna pochodzi od osoby odpowiedzialnej za szkodę, a druga - od poszkodowanego z tym, że ta druga przyczyna nie decyduje o powstaniu szkody.

Odpowiedzialność cywilną posiadaczy pojazdów mechanicznych w sytuacji, gdy do powstania szkody przyczyniła się osoba małoletnia należy rozpatrywać jedynie na zasadzie ryzyka (art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c.). Ryzyko to obciąża posiadacza pojazdu w zakresie, w jakim powstanie szkody objęte jest domniemaniem normalnego związku przyczynowego z ruchem pojazdu. Jeżeli przyczyna pozostaje częściowo w normalnym związku przyczynowym z zachowaniem się (choć niezawinionym) poszkodowanego, obciążenie posiadacza pojazdu pełnym obowiązkiem naprawienia szkody wkracza poza granice ciężącego na nim ryzyka (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 listopada 2012 roku I ACa 536/12, Lex nr 1236355).

Z orzecnictwa Sądu Najwyższego wynika, iż przyczynienie się małoletniego, któremu ze względu na wiek winy przypisać nie można nie prowadzi do zwolnienia sprawcy szkody od odpowiedzialności. Może jednak skutkować zmniejszeniem należnego odszkodowania (zadośćuczynienia) przy uwzględnieniu stopnia tego przyczynienia (patrz: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1960 r., I CO 44/59, OSNCK Nr 4/1960, poz. 92; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNC nr 7-8/1976).

Decydujące w ocenie Sądu znaczenie dla ustalenia stopnia przyczynienia się miał bardzo młody wiek P. B. - 9 lat oraz okoliczności zdarzenia. Dla uwzględnienia przyczynienia się małoletniego konieczne jest, by mógł on choć w ograniczonym zakresie mieć świadomość nagannego zachowania lub grożącego mu niebezpieczeństwa. W przypadku 9 letniego dziecka świadomość taka w pewnym stopniu już istnieje, niemniej jednak nie jest ona jeszcze odpowiednio wykształtowana. Z pewnością nie jest ona rozwinięta w stopniu równorzędnym ze świadomością kierującego pojazdem. Ze względu jednak na istnienie po stronie poszkodowanej tej świadomości nie można zupełnie wyeliminować określonego stopnia przyczynienia się jej do zaistniałego zdarzenia. W ocenie Sądu Okręgowego, w ustalonych okolicznościach sprawy stopień przyczynienia nie powinien przekraczać 10 %.

Nawet gdyby uwzględnić, że zmarła przyczyniła się w 40% do skutków zdarzenia, nie można uznać, że zasądzona na rzecz powódki kwota tytułem zadośćuczynienia jest rażąco zawyżona.

Podkreślić należy, iż przyjęty stopień przyczynienia się do powstania szkody nie oznacza ściśle matematycznego zmniejszenia świadczenia o taki sam procent.

W ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych wskazuje się, że samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Samo przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie dopiero na etapie "miarkowania" odszkodowania. Natomiast porównanie stopnia winy stron, jak również sytuacja, w której tylko sprawcy można winę przypisać, mają niewątpliwie istotne znaczenie przy określaniu ewentualnego "odpowiedniego" zmniejszenia obowiązku odszkodowawczego (por. wyrok SN z 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, LEX nr 677896, wyrok SN z 8 lipca 2009 r., I PK 37/09, LEX nr 523542, wyrok SA w Lublinie z 9 kwietnia 2013 r., I ACa 18/13, LEX nr 1313361, i inne).

W ocenie Sądu Okręgowego, mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, zasądzona przez Sąd I instancji kwota wraz z dotychczas wypłaconym powódce zadośćuczynieniem odpowiada doznanej przez nią krzywdzie.

W świetle art. 448 k.c. roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną szkodę, poniesioną w związku z naruszeniem ich dobra osobistego w postaci poszanowania więzów rodzinnych, zmierza do zaspokojenia szkody o charakterze niemajątkowym. Niedający się ściśle wymierzyć charakter owej krzywdy sprawia, że ustalenie stosownej sumy może nastęrczać trudności. Jednakże nie budzi wątpliwości to, że każda sprawa winna być rozpatrywana przez pryzmat indywidualnych okoliczności danego wypadku. W orzecznictwie wskazuje się, że na wysokość zadośćuczynienia (rozmiar krzywdy) mają wpływ takie okoliczności jak: dramatyzm doznań bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarła, rodzaj i intensywność więzi łączącej poszkodowanego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci, wiek poszkodowanego (tak SN w orzeczeniach z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10 oraz z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254).

Należy zwrócić uwagę, iż określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. Sąd meriti dysponuje więc w tym zakresie swobodą decyzyjną, natomiast możliwość korygowania wysokości zasądzonego przez ten sąd zadośćuczynienia jest ograniczona jedynie do sytuacji, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1971r., II PR 18/71, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 grudnia 2007r., I ACa 552/07). O rażącym naruszeniu zasad ustalania "odpowiedniego" zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 lutego 2008r., II AKa 11/08).

W realiach przedmiotowej sprawy nie można przyjąć, aby zasądzona przez Sąd Rejonowy tytułem zadośćuczynienia kwota była rażąco zawyżona.

W ocenie Sądu Okręgowego, mając na uwadze bliskie relacje powódki ze zmarłą jest ona adekwatną do rozmiaru doznanego przez nią cierpienia.

Zawsze ze śmiercią człowieka łączy się ból i cierpienie osób bliskich. Trzeba mieć na względzie, że gdy śmierć ma charakter nagły, wywołany przyczyną zewnętrzną, a nie chorobą samoistną, u osób bliskich w pełni uzasadnione jest przekonanie, że gdyby nie doszło do tego zdarzenia, osoba ta mogłaby żyć przez jeszcze wiele lat, w ciągu których rodzina spędziłaby ze sobą jeszcze wiele szczęśliwych chwil.

Istotne jest również to, iż w chwili śmieci siostra powódki była dzieckiem, tym samym gdyby nie wystąpiło tragiczne zdarzenie mogłyby utrzymywać wzajemne relacje rodzinne jeszcze przez szereg lat. Siostry z uwagi na niewielką różnicę wieku łączyła silna więź emocjonalna. Dzieliły razem pokój, chodziły razem do szkoły.

Zwrócić należy uwagę również na dramatyczne okoliczności zdarzenia z dnia 12 września 2000r. Powódka była bowiem świadkiem tego wypadku, co dodatkowo spotęgowało jej przeżycia.

Odnosząc się do kwestii upływu czasu od przedmiotowego zdarzenia wskazać należy, iż istota zadośćuczynienia sprowadza się do zrekompensowania tego co istniało lub nadal ma miejsce. Nie jest wymagane by kompensacja obejmowała tylko stan aktualny. Szkoda – tutaj cierpienie i krzywda może przejawiać się w aktualnym stanie psychicznym pokrzywdzonego oraz mającym miejsce w przeszłości pod warunkiem, że między tym stanem a zdarzeniem odszkodowawczym istnieje adekwatny związek przyczynowy. Ustawodawca nie ogranicza prawa do rekompensaty za krzywdę jedynie do czasu aktualnego - w chwili prowadzenia procesu. Zatem przyjmując nawet, że dzisiejszy stan psychiczny powódki jest dobry, to nie jest wykluczone przyznanie zadośćuczynienia. Jeżeli tylko kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do okoliczności konkretnego przypadku (wówczas mającego miejsce) to stanowisko takie zasługuje na uwzględnienie.

Za bezpodstawny należało uznać zarzut naruszenia art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 321§ 1 k.p.c.

Artykuł 321 § 1 k.p.c. wyraża kardynalną zasadę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania, według której sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w powództwie.

Sąd I instancji nie orzekł ponad żądanie pozwu. Powódka domagała się zasądzenia kwoty 27.300 zł. Dotychczas otrzymała 4.200 zł. Tym samym w jej ocenie, należne powódce świadczenie wynosiło łącznie 31.500 zł.

W uzasadnieniu orzeczenia wskazał jedynie, iż kwota 31.500 zł jest kwotą właściwą, co mając na uwadze dotychczas otrzymaną od ubezpieczyciela kwotę, uzasadnia zasądzenie na rzecz powódki kwotę dochodzoną pozwem.

Za nietrafny należało uznać zarzut skarżącego, zgodnie z którym termin, od którego powodowi przysługują odsetki, należy wyznaczyć w powiązaniu z dniem wyrokowania przez Sąd Rejonowy.

Nie ulega wątpliwości, że jeżeli dłużnik opóźnia się z zapłaceniem zadośćuczynienia, to wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.). Mając na uwadze aktualny charakter odsetek zasądzenie ich w niniejszej sprawie od daty wyrokowania stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika. Podzielenie stanowiska skarżącego prowadziłoby do zaakceptowania celowego niekiedy, jak najdłuższego zwlekania z przeprowadzeniem postępowania likwidacyjnego, i tym samym opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego, w oczekiwaniu czy to na wniesienie pozwu przez poszkodowanego, czy też - w krańcowych przypadkach - na orzeczenie sądu.

Należy mieć na uwadze, że odsetki zgodnie z art. 481 k.c. stanowią opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Przy powyższym nie można zapominać, że termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa także art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Według powołanej regulacji, zakład wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie 30 dni zakład ubezpieczeń zawiadamia



na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. Ratio legis tego przepisu opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel lub Fundusz - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców czy lekarzy specjalistów, obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może przy tym wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11).

Data wymagalności odsetek niewątpliwie zależy od charakteru należności głównej i daty wymagalności tej należności. W ocenie Sądu Okręgowego o dacie początkowej świadczenia odsetkowego przy zasądzeniu zadośćuczynienia decyduje to, na jaką datę ukształtował się stan faktyczny będący podstawą oceny wysokości przedmiotowego świadczenia. O ile stan taki został ukształtowany w dacie wezwania do zapłaty, a co za tym idzie – wysokość zadośćuczynienia jest oceniana z odwołaniem się do tych okoliczności faktycznych, to odsetki należą się od daty wezwania do zapłaty. Jeżeli podstawą oceny są także okoliczności faktyczne, które miały miejsce pomiędzy datą wezwania do zapłaty a datą wyrokowania, to odsetki należą się od daty ustalenia wysokości zadośćuczynienia przez sąd (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 30 listopada 2012 r., I ACa 1107/12). Zadośćuczynienie jest bowiem świadczeniem, które nie przysługuje w sposób automatyczny w razie wyrządzenia krzywdy. Konieczne jest ustalenie wszystkich okoliczności faktycznych mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy z uwzględnieniem indywidualnych właściwości i subiektywnego odczucia osoby pokrzywdzonej.

Przenosząc powyższe uwagi teoretyczne na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że w zaskarżonym wyroku data odsetek od zasądanego zadośćuczynienia została określona prawidłowo. W niniejszej sprawie krzywda doznana przez powódkę była możliwa do ustalenia w toku postępowania likwidacyjnego. Znane były już wszystkie okoliczności zdarzenia i jego skutki pozwalające na ustalenie nie tylko zasady odpowiedzialności, ale również wysokości świadczenia należnego powodowi. Okoliczności te były ewidentne i nie zmieniły się w trakcie trwania niniejszego postępowania. Nie było zatem podstaw do ustalenia daty odsetek od zasądanego świadczenia od dnia wyrokowania, jak chciał tego pozwany.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznając apelację za bezzasadną oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Mirosław Wieczorkiewicz Jacek Barczewski Agnieszka Żegarska